



SKAŁA

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA +DZIEŃ ZADUSZNY+ 2 LISTOPADA 2014 R. 30(249)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



„JA JESTEM
BRAMĄ.
JEŻELI KTOŚ
WEJDZIE
PRZEZE MNIE,
BĘDZIE ZBAWIONY.”

J 10, 9

Wszystkich Świętych...

Kościół w tym dniu oddaje cześć tym wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym jeszcze na ziemi wskazuje drogę, która ma zaprowadzić ich do świętości.

Uroczystość Wszystkich Świętych przez wielu nazywana jest świętem zmarłych. Snujemy refleksje o przemianiu, odwiedzamy cmentarze, wspominamy tych, których już pożegnaliśmy na wieczność. Tymczasem mamy wielbić Boga za nieprzeliczone zastępy zbawionych mieszkańców Bożego Królestwa. To oni stanowią Kościół chwalebny i jednocześnie są opiekunami i orędownikami wspomagającymi Kościół pielgrzymujący, to znaczy – nas, żyjących na ziemi i starających się dotrzeć do nieba.

czytaj s. 3

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci



Błogosławieni jesteście... Jezus błogosławionymi nazywa ludzi ubogich w duchu, zasmuconych, cichych, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystych sercem, wprowadzających pokój, cierpiących prześladowania... Gdzie ja jestem? Do której grupy Jezus będzie mógł i mnie włączyć, aby uczynić mnie błogosławionym, czyli szczęśliwym?

ks.KZ.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

2 listopada 2014 r - XXXI niedziela zwykła
Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych
(Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a)

3 listopada 2014 r - Poniedziałek
(Łk 14,12-14)

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chrymnych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

4 listopada 2014 r - Wtorek
Wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa
(Łk 14,15-24)

Gdy Jezus siadł przy stole, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. Jezus mu odpowiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chrymnych. Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. Albowiem powiadam wam: żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy.

5 listopada 2014 r - Środa
(Łk 14,25-33)

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwadziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

6 listopada 2014 r - Czwartek
(Łk 15,1-10)

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata z domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie. A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

7 listopada 2014 r - Piątek
(Łk 16,1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mi ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

8 listopada 2014 r - Sobota
(Łk 16,9-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzywali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

TEMAT Z OKŁADKI

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – Święto Świętych, wiernych zmarłych czy duchów?

ks. JÓZEF PETRYNOWSKI

JAK CO ROKU POCZĄTEK MIESIĄCA LISTOPADA NIESIE ZE SOBĄ REFLEKSJĘ NAD TAJEMNICĄ LUDZKIEGO PRZEMIJANIA, ŚMIERCIA, ZMARŁYMI I ŻYCIEM PO ŻYCIU. W PRASIE I TELEWIZJI TEN CZAS NIERZADKO BYWA NAZYWANY „ŚWIĘTEM ZMARŁYCH”. CZY ABY SŁUSZNIE? PRZECIEŻ 1 LISTOPADA TO UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCONA WSZYSTKIM ŚWIĘTYM ANIE WSZYSTKIM ZMARŁYM. ŚWIĘTO KU CZCI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH DO KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO WPROWADZIŁ PAPIEŻ ŚWIĘTY BONIFACY IV, KTÓREGO PONTYFIKAT PRZYPADA NA LATA 608-615. DOPIERO PAPIEŻ GRZEGORZ IV (827-844) PRZYCZYNIŁ SIĘ DO TEGO, ABY UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH BYŁA OBCHODZONA W CAŁYM KOŚCIELE 1 LISTOPADA.

Uroczystość Wszystkich Świętych ma swoje źródło w czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. Przez tą uroczystość Kościół pragnie oddać cześć wszystkim świętym – tym, których znamy z imienia i nazwiska jak również i tym, którzy do świętości doszli w ukryciu przed światem. Zatem dzień 1 listopada to dzień szczególnej radości a nie smutku, radości – bo mamy tak wspaniałą rzeszę orędowników u Boga w naszych intencjach, a zarazem wzór do naśladowania, bo każdy z nas został przez Boga powołany do świętości. Bezgraniczne zaufanie i miłość do Boga to miara świętości człowieka. Nasze życie powinno być uwielbieniem Boga za wszystko oraz postępowanie w miłości Bożej winno być drogą do naszej doskonałości – świętości – tego przykład często dają nam Wszyscy Święci. Wielu z nas, również katolików uczęszczających na niedzielną eucharystię zapomina o tym i próbuje z tego dnia radości uczynić dzień smutku, refleksji i zadumy. Do tego stopnia jesteśmy zamyśleni, że zapominamy często o uczestnictwie tego dnia w eucharystii, a ważniejsze staje się dla nas zapalenie tego dnia świeczki nad mogiłą naszych bliskich. Ta zaś refleksja i zaduma jest zasadniczą treścią następnego dnia – 2 listopada. Wtedy to w Kościele przeżywamy wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – tych wszystkich, którzy poprzedzili nas w pielgrzymce wiary do naszego Ojca.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, które przeżywamy 2 listopada zachęca nas wręcz do tego byśmy podjęli za-

dumę nad tajemnicą ludzkiego przemijania – odchodzenia. Jako chrześcijanie powinniśmy pamiętać, by znowu nie skupić się tylko i wyłącznie na zapalaniu zniczy na grobach naszych bliskich. Pięknym naszym darem, którym możemy pomóc naszym bliskim jest modlitwa. Kościół wręcz zachęca nas do tego i mówi nam, że za pobożne odwiedzenie cmentarza w dniach od 1 do 8 listopada i modlitwę za zmarłych można uzyskać odpust zupełny. Odpust ten można ofiarować jedynie za dusze w czyśćcu cierpiące, oczywiście spełniając pozostałe warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji – zyskuje się odpust cząstkowy)
- Stan łaski usiewiającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna
- Przyjęcie Komunii świętej
- Odmówienie modlitwy (np. „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”) w intencjach Ojca Świętego (nie w intencji samego papieża, ale objąć te intencje, w których modli się każdego dnia papież).

Warto pamiętać o modlitwie za naszych zmarłych nie tylko w tym szczególnym czasie, kiedy możemy nawiedzić ich mogiły, zapalić znicz czy zamówić modlitwę wypominkową. Obyśmy stale pamiętali w naszych modlitwach o tych, którzy poprzedzili nas do naszego Ojca, by mogli wraz z rzeszą Wszystkich Świętych adorować Boże Oblicze.

Uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona 1 listopada oraz wspomnienie zmarłych 2 listopada bardzo często zastępowane są promowaniem pogańskiej tradycji zwanej Halloween. Halloween jest obchodzone 31 października jako najbardziej popularne „święto” w USA. W świecie tym tradycje pogańskie mieszają się z chrześcijańskimi. Słowo Halloween jest swoistym zniekształceniem angielskiego All Hallows' Eve (Wigilia Wszystkich Świętych) – wigilia Uroczystości Wszystkich Świętych. W istocie korzenie święta tkwią w kulturze starożytnych Celtów, którzy wierzyli, że 31 października - w dniu będącym u nich oficjalnym końcem lata - dusze zmarłych wychodzą z grobów i błakają się po ziemi w poszukiwaniu ciał żywych, do których mogłyby wniknąć. Dlatego żywi zaczęli się tego dnia przebierać w odrażające maski i wszelkie odpychające, makabryczne kostiumy, aby odstraszyć dusze zmarłych. Stąd współczesny zwyczaj przebierania się w stroje upiórów, demonów i czarownic. Owa kultura tego święta jest coraz bardziej promowana, dlatego dobrze, że chrześcijanie wychodzą z inicjatywami i organizują wtedy marsze świętych lub noce świętych. Każdy wierzący winien otwarcie protestować przeciwko temu świętu i pamiętać, że tylko przyzywając orędownictwa Świętych może sam zbliżyć się do źródła prawdziwej świętości – Boga.

Obyśmy zrozumieli jak ważną rolę w naszym życiu odgrywają święci, a tym samym przywrócili im należyte miejsce. Autentyczne przeżywanie Uroczystości Wszystkich Świętych będzie tego doskonałym dowodem.

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

„ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE” TO HASŁO PRZEWODNIE OBCHODZONEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 82 DNIA JANA PAWŁA II. UROCZYSTY APEL ODBYŁ SIĘ 27.10.2014R.

Przedstawienie przygotowali uczniowie klasy 6b, 6e i 5f pod opieką Pani Agnieszki Przybyszewskiej i Pani Moniki Pardy. Piosenkom akompaniował Pan Marcin Kozieł, który na zakończenie apelu wykonał piosenkę „Ty tylko mnie poprowadź”



Przybliżono wszystkim uczniom postać naszego Świętego Patrona. Konferansjerzy opowiadali o życiu Papieża. Wszyscy doskonale bawili się podczas piosenek i tańców religijnych. Przy portrecie Jana Pawła II dzieci złożyły kwiaty, będące symbolem wartości ważnych w życiu każdego człowieka.

Na uroczystości przybyli dyrektorzy SP nr 82, Barbara Makowska – Opala, Grażyna Krawczyk, Ania Pawlińska, Przemysław Jeruszka oraz ksiądz proboszcz Jan Popiel.

Treści przekazywane podczas akademii uświadomiły nam, że świętość nie jest trudna do zrealizowania. Karol Wojtyła był podobnie jak my zwykłym człowiekiem, który w życiu kierował się przykazaniem miłości Boga i bliźniego.

Wprowadźmy w nasze życie wartości głoszone przez Jana Pawła II. Świętymi bądźmy!

JULIA UKIELSKA VI B





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W KAMPANII WYBORCZEJ

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Womawianej w poprzednich tekstach encyklice „*Evangelium vitae*” św. Jan Paweł II zakreślał granice demokracji: „Tylko szacunek dla życia może stanowić fundament i gwarancję najcenniejszych i najpotrzebniejszych dla społeczeństwa wartości, takich jak demokracja i pokój. Nie może bowiem istnieć prawdziwa demokracja, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje jego praw.”

„Nie może istnieć prawdziwa demokracja, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje jego praw.”

To stwierdzenie ma głębokie konsekwencje zarówno aksjologiczne, jak i epistemologiczne. W sferze wartości, nauczanie społeczne Kościoła nie wskazuje konkretnych partii ani nawet programów politycznych. Byłoby to zresztą szczególnie trudne w wyborach samorządowych, które czekają nas 16 listopada. Depozytariuszem wartości demokratycznych jest wspólnota państwa i to na poziomie państwa toczą się debaty aksjologiczne. Wspólnoty gmin, miast, powiatów i regionów (województw), dysponujące strukturami władzy niezależnymi od władzy państwowej, w sferze wartości podlegają konstytucji i przepisom wypracowanym przez państwo. Takie tematy, jak szacunek dla życia, pozycja osoby ludzkiej w społeczeństwie, stosunek do własności prywatnej, nie powinny być wiodącym przedmiotem debaty w kampanii samorządowej, gdyż samorząd terytorialny nie posiada regulacji tych zagadnień wśród swoich kompetencji. Prezydenci miast, burmistrzowie, radni są rozliczani z umiejętności obsługi administracyjnej potrzeb mieszkańców i z reprezentowania ich aspiracji w za-

kresie kształtowania najbliższego otoczenia.

Dlatego w wyborach samorządowych ważniejsza jest sfera epistemologiczna: na ile kandydaci są wiarygodni dla wspólnoty, której mają służyć, i na ile obywatele dysponują wiedzą o kandydatach, umożliwiającą wybór najlepszych z nich. Te dwie przesłanki decydują o zachowaniu szacunku do godności ludzkiej, o której pisał św. Jan Paweł II. Nie zachowuje tego szacunku

kandydat wprowadzający wspólnotę w błąd, ale i nie ma go członek wspólnoty współdecydujący o wyborze reprezentanta bez zamiaru świadomego poznania kandydatów.

Skomercjalizowanie kampanii wyborczej, oparcie jej na takich narzędziach jak billboardy i filmy reklamowe, przeniknęło z wyborów parlamentarnych do samorządowych, w których do niedawna naj-

ważniejsza była bezpośrednia relacja pomiędzy wyborcą a kandydatem. Wymaga to szczególnej odpowiedzialności od obu, gdyż narzędzia reklamy nie tylko rozluźniają tę relację, ale i ją zakłócają, zgodnie z cytowaną tu niegdyś regułą Marshalla McLuhana, że środek przekazu sam w sobie staje się przekazem. Wyborca chętnie ulega złudzeniu nowoczesnej technologii, a kandydat ulega pokusie ukrycia prawdy za wyrafinowanymi graficznie i elektronicznie narzędziami reklamy.

Tymczasem relację pomiędzy wyborcą a kandydatem opisują już nawet nie zasady katolickiej nauki

społecznej, a samo ósme przykazanie Boże. „Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd tego, kto ma prawo ją znać. Raniąc związek człowieka z prawdą i bliźnim, kłamstwo narusza podstawowy związek człowieka i jego słowa z Panem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, pkt. 2483). Ale nie tylko: „Obmowa i oszczerstwo niszczą dobre imię i cześć bliźniego. Cześć jest świadectwem społecznym składanym godności człowieka i każdy ma naturalne prawo do czci, do dobrego imienia i do szacunku. Tak więc obmowa i oszczerstwo naruszają cnoty sprawiedliwości i miłości” (KKK, pkt 2479). I, tak częste w kampaniach wyborczych, „próżność lub samochwalstwo stanowią grzech przeciw prawdzie. To samo dotyczy ironii, która zmierza do poniżenia kogoś przez ośmieszanie w sposób nieprzychylny pewnego aspektu jego postępowania” (KKK, pkt 2481).

Warto się też zatrzymać nad jeszcze jedną konsekwencją ósmego

„Częste w kampaniach wyborczych, próżność lub samochwalstwo stanowią grzech przeciw prawdzie.”

przykazania. „Należy potępić wszelkie słowa lub postawy, które przez komplementy, pochlebstwo lub służalczość zachęcają i utwierdzają drugiego człowieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania. [...] Pragnienie wyświadczenia przysługi lub przyjaźni nie usprawiedliwiają dwuznaczności języka” (KKK, pkt 2480). Zasada godności osoby ludzkiej obejmuje bowiem wszystkich uczestników życia publicznego: wyborców, kandydatów, ale i osoby zajmujące się organizowaniem kampanii wyborczych.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

WZÓR POLAKA I KATOLIKA

STANISŁAW STAROWIEYSKI

JOANNA MATKOWSKA

BYŁ ŻOŁNIERZEM, MĘŻEM, OJCEM, ZIEMIANNIEM I DZIAŁACZEM SPOŁECZNYM, ALE PRZEDĘ WSZYSTKIM GORLIWYM WYZNAWCĄ CHRYSZTUSA: „Z UFNOŚCIĄ I NADZIEJĄ, ALE I Z NAJGŁĘBSZYM PRZEKONANIEM O MOJEJ NIEGODNOŚCI IDEJ, PANIE, DO CIEBIE, BĘDĘ ROBIŁ, CO KAŻESZ, A CO Z TEGO BĘDZIE, WE WSZYSTKIM I ZAWSZE TOBIE POZOSTAWIAM”.

Stanisław Kostka Starowieyski, herbu Biberstein urodził się 11 maja 1895 roku w Ustrobnej koło Krosna jako trzecie dziecko Stanisława i Amelii z Łubeńskich. Wyrastał w rodzinie Polaków przywiązanych do Ojczyzny i wiary katolickiej. Dzieciństwo spędził w Bratkówce. W latach 1909 – 1914 był uczniem Kolegium Jezuitów w Chyrowie. Jego studia prawnicze na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przerwał wybuch I wojny światowej. We wrześniu 1914 otrzymuje powołanie do austriackiej armii. Kilka miesięcy później już jako oficer walczy w pułku artylerii polowej na froncie wschodnim w Rosji. Bierze udział m. in. w walkach o Przemyśl i Lwów. Zostaje przeniesiony na front włoski nad rzekę Piane. 1 listopada 1918 roku w Krakowie wstępuje do Wojska Polskiego. W czasie wojny polsko – ukraińskiej w latach 1918 – 1919 pełni obowiązki dowódcy baterii. Bierze udział w walkach o Przemyśl, jest obrońcą cytadeli lwowskiej. Od czerwca 1919 roku współtworzył 9 Pułk Artylerii Polowej w Rembertowie. Był uczestnikiem wojny polsko – bolszewickiej, brał udział w wyprawie kijowskiej oraz bitwie warszawskiej 1920 roku. Stanisław Kostka Starowieyski został odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari nadanym mu przez generała Władysława Sikorskiego. Ze względu na stan zdrowia został

w 1921 roku przeniesiony rezerwy w stopniu kapitana. Jak wspominał go ks. Marek Starowieyski: „Siedem lat wojny pokazało po raz pierwszy prawdziwe oblicze Stanisława (...). Okazał się nietuzinkowym organizatorem, społecznikiem, odważnym żołnierzem, mającym świetny kontakt z ludźmi, i wyróżniającym się odwagą cywilną”.

W tym samym roku poślubia Marię Szeptycką, z którą zamieszkuje majątek we wsi Łaszczów. Państwo Starowieyscy mieli sześcioro dzieci: Ignacego (1922), Aleksandra (1923), Marię (1925), Stanisława (1927), Elżbietę (1929) i Andrzeja (1931). Aleksander poległ w powstaniu warszawskim.

Stanisław Kostka Starowieyski nie wrócił na studia prawnicze, zrobił kurs rolniczy. Działał charytatywnie i społecznie m. in. finansowo wspierał kształcenie świeckich katolików, zorganizował Koło Porad Sąsiedzkich i ośrodek szkoleniowo – rekolekcyjny. Brał udział w tworzeniu Koła Inteligencji Katolickiej, pomagał przy diecezjalnym Kongresie Eucharystycznym we wrześniu 1934 r. Był działaczem Akcji Katolickiej, od 1935 roku był prezesem Diecezjalnego Instytutu AK w Lublinie. W 1934 roku otrzymał od papieża Piusa XI tytuł szambelana papieskiego.

Po wybuchu II wojny światowej pomagał wojennym uchodźcom. Po wkroczeniu Sowietów został wraz z bratem Marianem aresztowany.



Udało im się uciec. Pod koniec 1939 roku Stanisław Kostka Starowieyski wraca do Łaszczowa. Dalej prowadzi działalność społeczną i charytatywną. 19 czerwca 1940 roku gestapo aresztuje go. Przetrzymany jest najpierw wrotundziezamojskiej, potem nazamku w Lublinie. Niebawem trafia do obozu w Sachsenhausen, gdzie otrzymał numer 25711. We wrześniu tego samego roku zostaje umieszczony w obozie Dachau. Mimo, że jako polski działacz katolicki i społeczny był traktowany przez Niemców bardzo źle, współwięźniowie wspominali go jako gorliwego apostoła i opiekuna najsłabszych. Miał obrzęki nóg i krwotoki z żyłaków. Dodatkowo został pobity przez więźniów funkcyjnych w Wielki Piątek. Spowiada się, przyjmuje Komunię Świętą i umiera w nocy z Wielkiej Soboty na Nadziele wielkanocną 13 kwietnia 1941 roku. Urna z jego prochami przesłana rodzinie przez władze niemieckiego obozu koncentracyjnego pochowana została w rodzinnym grobowcu w Łabiuniach. Papież Jan Paweł II beatyfikował go 13 czerwca 1999 roku w Warszawie w gronie 108 błogosławionych męczenników.

Stanisław Kostka Starowieyski jest patronem Akcji Katolickiej w Polsce. Jego imię noszą Szkoła Podstawowa w Bratkówce i w Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Łaszczowie.

CZŁOWIEK NUMERU

WYWIAD Z JERZYZYM KALINĄ

ROMAN ŁUKASIK

W PIERWSZYCH DNIACH LISTOPADA ODWIEDZAMY GROBY NASZYCH BLISKICH. MOŻE WARTO ROZWAŻYĆ RÓWNIEŻ NAWIEDZENIE W TYM CZASIE GROBU, PRZY KTÓRYM MODLIŁO SIĘ DWÓCH PAPIEŻY, PREZYDENCI I PREMIERZY NAJWIĘKSZYCH PAŃSTW ORAZ PONAD 20 MLN LUDZI Z CAŁEJ POLSKI I ŚWIATA. O GROBIE BŁOGOSŁAWIONEGO KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI, ZNAJDUJĄCYM SIĘ OBOK KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI NA WARSZAWSKIM ŻOLIBORZU, I NIE TYLKO, ROZMAWIAMY Z JEGO TWÓRCĄ, UZNANYM ARTYSTĄ, PANEM JERZYZYM KALINĄ.

Niedawno minęła trzydziesta rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Jak Pan zapamiętał tego kapłana z początku lat 80-tych ubiegłego wieku?

Księdza Jerzego Popiełuszko zachowałem w mojej pamięci jako osobę najważniejszą w tamtym czasie. Niestety nie dane mi było poznać go osobiście, natomiast starałem się odsłuchać wszystkie jego homilie, wygłoszone w trakcie „Mszy za Ojczyznę” z dokumentalnych nagrań, które były przekazywane w środowisku opozycyjnym.

Bardzo wiele osób, podobnie jak ja, starało się poznać homilie ks. Jerzego.

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o porwaniu i śmierci ks. Jerzego?

Zarówno o porwaniu, jak i o śmierci ks. Jerzego dowiedziałem się z radia. Po porwaniu starałem się na bieżąco śledzić kolejne wiadomości na temat jego poszukiwań. Niestety, podobnie jak miliony Polaków, z wielkim smut-

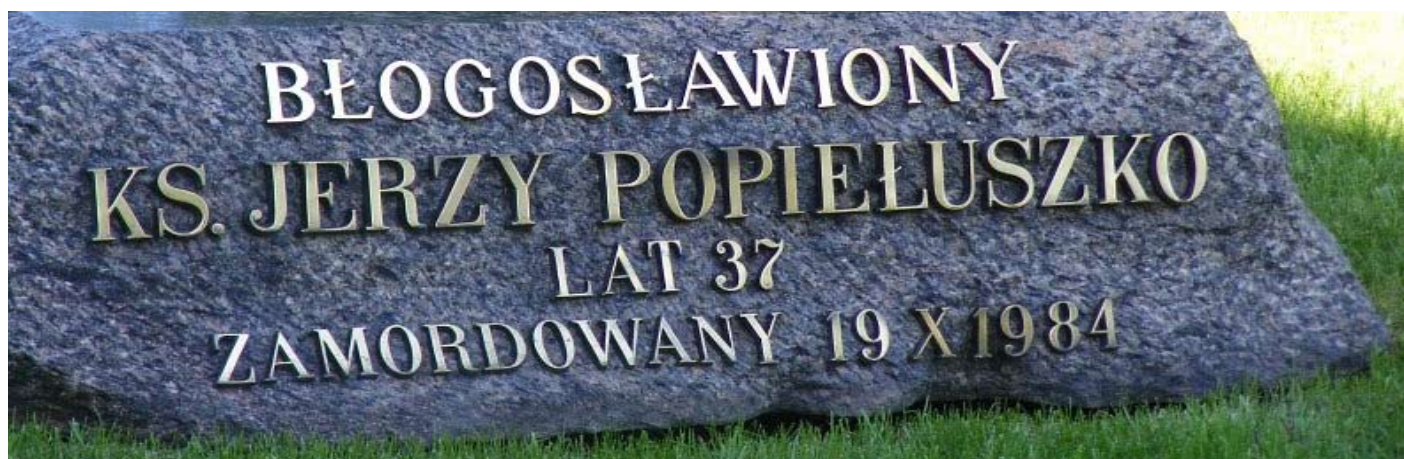
kiem przyjąłem wiadomość o znalezieniu jego ciała w nurcie Wisły przy tamie we Włocławku. Kilka lat później w tym miejscu powstał zaprojektowany przeze mnie szklany krzyż męczeństwa ks. Jerzego.

Jak to się stało, że zaangażował się Pan w uroczystości pogrzebowe?

Kilka dni po znalezieniu ciała ks. Jerzego otrzymałem telefon od ks. Andrzeja Przekazińskiego, z prośbą o pilne przybycie na plebanię parafii

ciąg dalszy na str. 8





św. Stanisława Kostki. W trakcie spotkania ks. proboszcz Teofil Bogucki zaproponował mi przygotowanie oprawy plastycznej pogrzebu ks. Jerzego. Z uczuciem udzielonego mi wielkiego zaufania, szacunku i odpowiedzialności zaprojektowałem dekorację wnętrza kościoła i jego frontonu, oraz katafalk, na którym spoczęła trumna z ciałem ks. Jerzego. Po akceptacji projektu wraz z siostrą Zofią przystąpiliśmy do pilnej jego realizacji.

W tej sytuacji wydaje się, że powierzenie Panu zaprojektowania i wykonania grobu ks. Jerzego było oczywistą kontynuacją wcześniejszych działań.

Nie było to takie oczywiste. Powierzenie mi tego zadania nastąpiło w wyniku wygranego międzynarodowego konkursu. W tamtym okresie nie startowałem wprawdzie w konkursach organizowanych przez władze komunistyczne. Jednakże do tego konkursu przystąpiłem bez wahania, gdyż jego organizatorem była kuria warszawska. W trakcie konkursu złożono ok. 150-160 projektów z kraju i zagranicy, a mój projekt został uznany za najlepszy. Dodam, że koncepcja grobu ks. Jerzego powstała w trakcie mojej podróży pociągiem z Warszawy do Międzyrzecza do ks. Kazimierza Janczarza, który również był szykanowany przez władze.

Jaką symbolikę lub jakie przesłanie chciał Pan przekazać poprzez przyjętą formę grobu ks. Jerzego?

Przede wszystkim chciałem w nim zawrzeć symbolikę Golgoty, odnoszącą się do męczeństwa Chrystusa. W tym celu zaprojektowałem umieszczenie płyty grobowej na niewielkim wzniesieniu. Ponadto postanowiłem wykorzystać rosnące obok grobu trzy drzewa

do stworzenia „żywej Golgoty”. Jedno z drzew posłużyło mi do zrobienia krzyża jako belka pionowa. Dodałem do niego jedynie belkę poziomą oraz postać Jezusa Ukrzyżowanego. Powstał żywy znak zwycięstwa nad śmiercią. Znaczenie krzyża jako „znaku życia” jest więc tutaj pokazane dosłownie, gdyż belka pionowa, oznaczająca zjednoczenie nieba z ziemią, jest wykonana z żywego drzewa. Tworząc taki krzyż, chciałem również symbolicznie podkreślić, że wprawdzie życie ziemskie ks. Jerzego zostało zakończone, ale jego przesłanie jest w dalszym ciągu dla nas drogowskazem.

Co oznaczają kamienie otaczające przestrzeń wokół grobu ks. Popieluszki?

Kamienie otaczające przestrzeń wokół grobu tworzą formę Różańca – są modlitwą. Jak wiadomo, na początku i końcu Różańca znajduje się krzyż. W tym przypadku krzyżem stała się płyta grobowca ks. Jerzego. Jednocześnie ta płyta jest tarczą chroniącą przed złem, a kamienie zespolone w kształcie Różańca tworzą nierozzerwalną wspólnotę. Kamienie do tej przestrzeni wybierałem osobiście po polach wraz z bliskim mi Stanisławem Adamczykiem. Co ważne, ułożenie Różańca z kamieni przypomina w swym kształcie obecny kształt Polski. Pragnę jeszcze dodać, że na kamieniu stanowiącym łącznik Różańca jest umieszczony ukoronowany orzeł z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Taki sam orzeł nosił niemal zawsze przy swojej sutannie ks. Jerzy. Połączenie symboli religijnych z symbolami narodowymi ma przypominać o tym, że ks. Popieluszko zachował wierność Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Czy po wykonaniu grobu zakończyła się Pana współpraca z parafią św. Stanisława Kostki?

Współpraca była kontynuowana. Na moją prośbę ks. proboszcz Teofil Bogucki zgodził się, abym został opiekunem grobu ks. Jerzego Popieluszki oraz kościoła św. Stanisława Kostki. Funkcję tę pełniłem społecznie aż do czasu Okrągłego Stołu. Przy opiece nad grobem i kościołem współpracowałem z ochotnikami ze Służby Porządkowej, czuwającej stale przy jego grobie aż do dnia dzisiejszego. Przygotowywałem też zdecydowaną większość dekoracji kościoła św. Stanisława Kostki na kolejne „Msze za ojczyznę”, które po śmierci ks. Jerzego były odprawiane przez innych kapłanów.

Czy doświadczył Pan szykan ze strony ówczesnych władz za zaangażowanie w sprawy związane z ks. Jerzym Popieluszką?

Moje zaangażowanie w te sprawy nie pozostało obojętne i przy tym stwierdzeniu pragnę pozostać.

W ostatnim czasie media podały informację, która wskazuje, że nawet po latach doceniany jest Pana wkład w upamiętnienie osoby ks. Jerzego.

Rzeczywiście, w trzydziestą rocznicę śmierci ks. Jerzego w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ordynariusza polowego Wojska Polskiego biskupa Józefa Guzdkę. Na jej zakończenie otrzymałem Medal błogosławionego ks. Jerzego Popieluszki. Medal ten został ustanowiony przez biskupa polowego dla tych, którzy trwali i są obecni na służbie pamięci ks. Jerzego.

W takim razie gratuluję i dziękuję za rozmowę.

JAK NAUCZYĆ SIĘ CZYĆ

BARTOSZ IMIEŁOWSKI

ROZPOCZYNA SIĘ ROK AKADEMICKI. JAKO STUDENT Z DŁUGIM STAŻEM CHCIAŁBYM SIĘ Z WAMI PODZIELIĆ MOIMI PRZEMYŚLENIAМИ NA TEMAT TEGO, CZEGO BRAKOWAŁO MI W CZASIE STUDIÓW, BY TEN STAŻ BYŁ KRÓTSZY.

Zastanówmy się najpierw co charakteryzuje dobrego studenta. Inteligencja? Sądzę, że inteligencja odpowiada za 10-20% sukcesu na studiach. Pomaga ona zrozumieć przekazywane treści i skojarzyć pewne fakty. Niestety samo zrozumienie nie wystarczy do tego, aby zaliczyć egzamin. Nawet jeżeli w trakcie wykładu zrozumie się o czym mówi prowadzący, na nic się to nie przyda w trakcie zaliczenia, jeżeli nie będzie się pamiętało materiału. Można w takim razie powiedzieć, że potrzebna jest inteligencja i umiejętność dobrego zapamiętywania. Te dwie cechy się uzupełniają, ponieważ łatwiej i na dłużej zapamiętuje się treści logiczne, czyli „rozpracowane” przy użyciu inteligencji. Niestety nie wszystko na studiach wydaje się, za pierwszym razem, zrozumiałe i logiczne. Sam nieraz czytałem tekst i zastanawiałem się „O co tu chodzi?”. Zdarza się, że wykłady są nudne i niewiele się z nich wynosi. Trudno mówić w takim przypadku o szybkim zrozumieniu i zapamiętywaniu treści logicznych.

Sądzę, że to czego najbardziej brakowało mi na studiach to umiejętność systematycznej nauki. Może się wydawać, że to nic trudnego i ludzie, którzy nie uczą się systematycznie są po prostu leniwi. Nie sądzę jednak, żeby to przekonanie było do końca prawdziwe. Owszem, zdarza nam się odkładać mniej przyjemne rzeczy na później, ale nie jest to jedyny powód braku sukcesów w nauce. Sądzę, że wielu z nas doświadczyło sytuacji, w której próbowali

się uczyć i po początkowym etapie zapału opadli z sił. Zaczyna się wtedy myśleć o wielu innych rzeczach, człowiek się rozprasza i coraz wolniej posuwa się do przodu w nauce. Czy świadczy to o jakiejś skazie charakteru? Moim zdaniem nie. Dużo bardziej prawdopodobne jest to, że po prostu nie nauczyliśmy się uczyć. Wiele czasu poświęca się w szkole na naukę polskiego, matematyki etc.. Nikt jednak nie poświęcał czasu na przekazanie wiedzy o tym jak się uczyć. Uczenie się jest czymś o powinniśmy umieć. Pytanie tylko skąd mamy mieć taką umiejętność.

Jest wiele sposobów skutecznej nauki. Na nic one się jednak nie zdadzą, jeżeli nie będziemy w stanie poświęcić czasu na to, by je zastosować. Właśnie na „czasie” chciałem się skoncentrować. Jak wspomniałem wcześniej najprawdopodobniej wielu z nas doświadczyło rozproszenia podczas nauki. Wyobraźmy sobie sytuację, w której chcę się uczyć przez godzinę, a po dwudziestu minutach wszystko mnie rozprasza. Może to wynikać z tego, że nie umiem wytrzymać tyle czasu ucząc się ile bym chciał. A może raczej powinienem powiedzieć nie jestem wytrenowany. Porównajmy to do treningu biegowego. Nasze 60 minut niech będzie 6 kilometrów do przebiegnięcia. Jeżeli ktoś nie trenował będzie w stanie przebiec, założymy 2 kilometry. Po pewnym czasie poświęconym na trening poradzi sobie także z sześcioma. Analogicznie można potraktować kwestię nauki. Jak to zrobić? Ustalmy czas, w którym jesteśmy w stanie

uczyć się będąc w pełni skoncentrowani. Niech to będzie np. 10 minut. Ustawmy sobie budzik i zacznijmy się uczyć. Po 10 minutach dzwoni budzik i robimy przerwę. Jeżeli mamy ochotę możemy po przerwie znowu usiąść do nauki na 10 minut. Chodzi o to, by podzielić sobie czas na oswojalne „jednostki”. Po pewnym czasie, gdy stwierdzimy, że jesteśmy w stanie uczyć się spokojnie przez 10 minut możemy dodać kolejne, np. 5 i uczyć się przez 15 minut w „jednostce”. W ten sposób udało mi się dojść do 45 minut.

Chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Nagrodzie. Każdy z nas słyszał pewnie o motywowaniu poprzez nagradzanie. W ten sposób tresuje się np. psy. Po poprawnym wykonaniu polecenia daje się psu nagrodę w postaci np. smakołyku. Wyrabia się w nim w ten sposób skojarzenie wykonanie polecenia = smakołyk. Dlaczego by nie wykorzystać podobnego mechanizmu w naszym przypadku i po każdej przepracowanej „jednostce” nagrodzić się w jakiś sposób. Ja używałem cukierków M&M’s. Przed ustawieniem czasu przygotowałem cukierka by zjeść go w momencie, w którym zadzwoni budzik. Ważne jest by nagroda następowała natychmiast, gdyż wtedy zachodzi pozytywne warunkowanie.

Pozostaje mi życzyć Wam powodzenia w nowym roku akademickim. Jeżeli mielibyście ochotę dowiedzieć się czegoś więcej o metodach nauki polecam książkę wydawnictw Cztery Głowy pod tytułem „Naucz się uczyć” Sebastiana Leitnera.

MAŁE CO NIECO

SAŁATKA A LA CEZAR

TO OBOK SAŁATKI GRECKIEJ, JEDNA Z NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNYCH SAŁATEK NA ŚWIECIE O BARDZO CHARAKTERYSTYCZNYM W SMAKU SOSIE.



Pierś z kurczaka umyć i pokroić na kilka części. Każdą część posolić, popieprzyć, obtoczyć w rozmaconym jajku i bułce tartej i usmażyć na maśle (niewielką ilość masła zostawić do natarcia patelni, na której potem będą robione grzanki).

Przygotować sos: czosnek i anchois drobno pokroić, dodać musztardę, ocet winny, sok z cytryny i sos worcester i wszystko delikatnie wymieszać, następnie dodać żółtka, olej, natkę i doprawić do smaku solą i pieprzem, po czym wszystko razem zmiksować, aby uzyskać jednolitą konsystencję.

Salatę umyć, osuszyć, porwać na małe kawałki i ułożyć na talerzach. Połączyć sosem i posypać tartym serem. Ułożyć pomidorki przekrojone na pół i plasterki zielonego ogórka. Na warzywach ułożyć pokrojone kawałki kurczaka.

Patelnię posmarować niewielką ilością masła. Kromki chleba przekroić na połówki tak, aby powstały trójkąty. Obsmażyć je z każdej strony na chrupko. Sałatę podawać z ciepłymi grzankami.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocz-towkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

Składniki na 4 porcje:

*1 duża pierś z kurczaka
(50-70 dag)*

1 sałata rzymska

1 zwykła sałata

*2 kromki ciemnego foremkowego
pieczywa*

20 pomidorków koktajlowych

1/2 zielonego ogórka

4 łyżki startego sera grana

padano

2 łyżki masła

1 jajko

bułka tarta

sól, pieprz

Sos:

2 żółtka

2 ząbki czosnku

5-6 filecików anchois

1 łyżeczka ostrej musztardy

40 ml octu winnego

sok z 1/2 cytryny

100 ml oleju słonecznikowego

2 łyżki posiekanej natki

pietruszki

sól

świeżo zmielony pieprz

kilka kropel sosu worcester

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

4 listopada - 28 listopada, galeria I piętro przed Salą Koncertową Art.Bem, wstęp wolny
„Tajemniczy Bajkał zimą” - wystawa fotografii Darii Pawędy

7 listopada, godz. 11.00, galeria na parterze Art.Bem, wstęp wolny

„Art Talerze” – wernisaż wystawy artystycznych talerzy Jerzego Stasiaka

(wystawa 7 - 21 listopada)

7 listopada, godz. 18.30, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Syberia, Bajkał, Kolej Transsyberyjska” - spotkanie z pasją: Tomasz Tułak

9 listopada, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Złote jajko” - teatralny poranek bajkowy

INTENCJE MSZALNE

3 listopada – poniedziałek:

7.00: śp. Marian Obalski – 3 greg.;
 7.00: śp. Stanisław Trzosiński;
 7.00: śp. Antonina Wojtkowska w 10 r.śm., Jan, Zygmunt, Waleria Wojtkowscy, c.r. Wojtkowskich, Rybaków, Zyrów, Godlewskich i Boguckich;
 7.30: przez wstawiennictwo Matki Bożej o Boże błog., zdrowie i potrzebne łaski dla Jakuba z okazji 40 rocznicy urodzin;
 7.30: śp. Marian Krawiecki – 22 greg.;
 18.00: śp. Aleksander Grodzki w 26 r.śm.;

4 listopada – wtorek:

7.00: śp. Marian Krawiecki – 23 greg.;
 7.00: śp. Stanisław Trzosiński, Pelagia, Tadeusz, Marianna i Kazimierz;
 7.30: śp. Marian Obalski – 4 greg.;
 7.30: śp. Jan i Henryka Muszyńscy;
 18.00: śp. Helena i Stanisław Rozen;

5 listopada – środa:

7.00: śp. Marian Obalski – 5 greg.;
 7.30: śp. Zofia Bielacka w 10 r.śm., Józef, Maria i Władysław;
 7.30: śp. Marian Krawiecki – 24 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

6 listopada – czwartek:

7.00: śp. Marian Krawiecki – 25 greg.;
 7.30: śp. Marian Obalski – 6 greg.;
 7.30: śp. Anna Bednarczyk;
 7.30: za dusze w czyśćcu;
 18.00: śp. Bohdan, Maria, Zygmunt Popławscy, Helena i Jan Szelenbaum;

7 listopada – piątek:

7.00: śp. Wacław Wróblewski;
 7.30: śp. Marian Obalski – 7 greg.;
 7.30: dziękczynna za dar narodzin córki i za szczęśliwy poród;
 17.00: śp. Marian Krawiecki – 26 greg.;
 18.00: dziękczynna za otrzymane łaski;

8 listopada – sobota:

7.00: śp. Marian Obalski – 8 greg.;
 7.30: śp. Marian Krawiecki – 27 greg.;
 18.00: dla uczczenia i uwielbienia Ducha Świętego w sercach wszystkich ludzi świata;

9 listopada – niedziela:

7.00: śp. Czesława w 1 r.śm. i Kazimierz Wolscy;
 8.30: śp. Marian Krawiecki – 28 greg.;
 10.00: śp. Ryszard Śpiewak – 23 r.śm., Stefan, Natalia Kazimierscy, Maria Kornatowska;
 11.30: śp. Henryk Stoczyński – 3 r.śm., Julia i Zygmunt Komuda;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Stanisław i jego rodzice: Rozalia, Feliks; Janina i Apolinary Pachulscy;
 18.00: śp. Marian Obalski – 9 greg.;
 20.00: śp. Zygmunt Ogrodniczak;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubienca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś przypada **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**, czyli tzw. Dzień Zaduszny. W naszym kościele Msze św. odprawiane są wg porządku niedzielnego.

Po Mszy wieczornej o godz. 20⁰⁰ procesja żałobna z wypominkami.

2. W listopadzie polecamy Bogu naszych zmarłych podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada, jak również w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiając różaniec. Przez cały rok w poniedziałki po II niedzielę miesiąca o godz. 18⁰⁰ sprawowana jest Msza św. za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach parafialnych. Pięknym darem serca człowieka wierzącego jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych, którzy liczą na nasze modlitewne wstawiennictwo.

3. Pamiętajmy, że do 8 listopada, możemy dostać odpustu zupełnego dla zmarłych za pobożne nawiedzenie cmentarza i zmówienie modlitwy w ich intencji, oraz spełnienie pozostałych zwykłych warunków, tzn.: stan łaski uświęcającej, brak przywiązania do grzechu, przyjęcie Komunii św., odmówienie modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

4. Listopad to tradycyjnie miesiąc modlitwy za zmarłych. Wypominki, czyli prośbę o modlitwę za wymienionych zmarłych można składać w zakrystii po każdej Mszy św. lub w kancelarii parafialnej. Od najbliższej niedzieli będzie można też zamówić intencje Mszy św. na przyszły rok

ODPUSTY ZA ZMARŁYCH

Miesiąc listopad, zwłaszcza pierwsze jego dni stanowią okazję do uzyskania odpustu zupełnego i ofiarowania go za zmarłych. Odpust zupełny jest to darowanie człowiekowi przez Boga wszystkich kar doczesnych, należnych za grzechy odpuszczone już co do winy w sakramencie pokuty. Kto uzyska odpust zupełny za zmarłych - ratuje dusze z czyśćca.

Oto okoliczności umożliwiające uzyskanie odpustu w najbliższych dniach:

1. Wierni, którzy nawiedzą kościół, kaplicę publiczną, lub półpubliczną 1 listopada od południa i przez cały Dzień Zaduszny, mogą dostać odpustu zupełnego za zmarłych. Można go uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia.
2. Wierni, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się mogą uzyskać odpust za zmarłych. Odpust jest zupełny od 1 do 8 listopada, natomiast w inne dni roku jest częstkowy.

Warunki uzyskania odpustu są następujące:

1. Wykonanie powyższych czynności obdarzonych odpustem.
2. Wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak pełnej dyspozycji wykluczenia upodobania do jakiegokolwiek grzechu, odpust będzie tylko częstkowy)
3. Spełnienie trzech warunków:
 - spowiedź sakramentalna lub bycie w stanie łaski uświęcającej
 - przyjęcie Komunii Świętej
 - odmówienie Ojciec nasz.... Wierzę... i modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

WAŻNE: Trzy warunki: spowiedź, Komunia św. i modlitwy mogą być dopełnione w ciągu wielu dni przed lub po wypełnieniu danej czynności nagradzanej otrzymaniem odpustu, ale musi być między nimi łączność. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać wiele odpustów zupełnych, a po jednej Komunii św. i jednej modlitwie można uzyskać tylko jeden odpust zupełny.

CHRZTY

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone następujące dzieci:

- | | |
|------------------------------|------------------------|
| 1. Lilianna Żak; | 4. Antoni Chmielewski; |
| 2. Kamil Gnatowski; | 5. Katarzyna Oklińska; |
| 3. Kuba Zdzisław Stegnerski; | |

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz